

**Sygn. akt II K 572/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2018 roku na rozprawie sprawy

**S. D. (1)**

**s. J. i G. z domu F.**

**ur. (...) w W.**

oskarżonego o to, że:

W dniu 12 sierpnia 2018 roku około godziny 08:15 w P. na ul. (...), woj. (...) prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia: I badanie o godz. 08:17- 0,49 mg/l, II badanie o godz. 08:35- 0,47 mg/l, III badanie o godz. 08:55- 0,44 mg/l, IV badanie o godz. 08:58- 0,43 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

**tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk**

orzeka:

1. oskarżonego S. D. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 178 a § 1 kk wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 20 (dwadzieścia) złotych;
2. na podstawie art. 42 § 2 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzech) lat z wyłączeniem uprawnień do kierowania pojazdami kategorii „C”;
3. na podstawie art. 43a § 2 kk zasądza od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 5.000 (pięciu tysięcy) złotych tytułem świadczenia pieniężnego;
4. na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet zakazu zalicza oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od 12 sierpnia 2018 r.;
5. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 (siedemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu wydatków i wymierza mu opłatę w kwocie 200 (dwustu) złotych.

## UZASADNIENIE

Art. 178 a § 1 kk przewiduje min., iż podlega karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym.

Definicję stanu nietrzeźwości zawiera art. 115 § 16 kk przyjmujący, iż zachodzi on, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne w kontekście cytowanego przepisu jednoznacznie wskazują, iż oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, w ruchu lądowym dopuszczając się tym samym przestępstwa z art. 178 a § 1 kk.

W tym przypadku, poza wymierzeniem za nie kary, ustawa obliguje Sąd do orzeczenia wobec sprawcy środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów albo pojazdów określonego rodzaju ( art. 42 § 2 kk ).

Przy wyborze rodzaju i rozmiaru kary, jak również przy orzekaniu o rozmiarze powyższego środka karnego baczono, by były one adekwatne do okoliczności sprawy, zwłaszcza do stopnia naruszenia przez oskarżonego zasady trzeźwości uczestników ruchu drogowego.

Na niekorzyść oskarżonego przemawia z pewnością stopień nietrzeźwości przekraczający próg 0,25 mg/l od którego „zaczyna się” odpowiedzialność za przestępstwo z art. 178 a § 1 kk niemalże dwukrotnie. Zdaniem sądu w sprawie mamy też do czynienia z niemałym stopniem winy u oskarżonego, który jest zawodowym kierowcą i z tego powodu ma większą świadomość konieczności rygorystycznego przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu w tym szczególnie trzeźwości. Można więc od niego wymagać więcej, niż od przeciętnego kierującego. Dochodzi tutaj również duże doświadczenie życiowe oskarżonego, które przekłada się na wzrost stopnia winy. Oskarżony ma 56 lat. Inaczej z punktu widzenia rozwoju osobowościowego na złamanie reguł patrzy osoba niedojrzała, która z braku doświadczeń pewnych konsekwencji nie przewiduje, a inaczej sprawca z bagażem przeżyć pewnych sytuacji, który daje jej możliwość korygowania swojego zachowania i odstąpienia od łamania prawa. Oskarżony zachował się skrajnie nieodpowiedzialnie. Wiedział przecież, że jego matka leży poważnie chora w szpitalu i będzie ją odwiedzał a do szpitala uda się samochodem. Mimo to świadomie zdecydował się spożyć poprzedniego dnia alkohol, wiedząc że następnego dnia stan jego nietrzeźwości utrzyma się.

Z drugiej strony sąd nie mógł zapomnieć, że przestępstwo z art. 178a § 1 kk ma charakter specyficzny. Jego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu i ochrona poruszających się drogami przed niebezpiecznymi zachowaniami innych kierujących. Inaczej więc z punktu widzenia ratio legis w/w przepisu należy oceniać zachowanie sprawcy, który w stanie nietrzeźwości narusza również inne przepisy ruchu drogowego (np. przekracza prędkość, wymusza pierwszeństwo) powodując realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu niż tego, który mimo prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu takiego zagrożenia nie powoduje. Z ustaleń w sprawie wynika, że oskarżony:

- nie spowodował niebezpiecznej sytuacji na drodze (np. kolizji, wymuszenia pierwszeństwa),
- przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i wyraził skruchę;
- po raz pierwszy naruszył zasadę trzeźwości w ruchu,

Mając na względzie całokształt okoliczności dotyczących czynu i sylwetki sprawcy sąd zdecydował o orzeczeniu wobec niego kary grzywny uznając, iż będzie ona w tej sytuacji wystarczająca dla osiągnięcia celów kary.

Natomiast z uwagi na stosunkowo znaczny stopień winy, związany z wykonywaniem przez oskarżonego zawodu kierowcy i dużym doświadczeniem życiowym, uznano iż nie została spełniona przesłanka pozytywna warunkowego umorzenia postępowania jaką jest to, żeby stopień winy nie był znaczny.

Ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na 20 złotych sąd kierował się wskazaniem z art. 33 § 3 kk, uwzględniając, iż oskarżony utrzymuje się sam z niewielkiego wynagrodzenia.

Z uwagi na to, iż oskarżony dopuścił się naruszenia zasady trzeźwości po raz pierwszy, a stężenie alkoholu we krwi, choć niemałe, nie było jednak drastycznie wysokie a oskarżony nie spowodował zagrożenia dla innych uczestników ruchu, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w wymiarze 3 lat.

Z uprawnień do kierowania pojazdami, których sąd oskarżonego pozbawił, wyłączono służące do prowadzenia pojazdów kategorii „C” . Rozstrzygnięcie w tym zakresie ferowano mając na uwadze, przede wszystkim, względy humanitarne. Oskarżony jest zawodowym kierowcą i „zabranie” mu uprawnień do kierowania w/w kategoriami pojazdów pozbawiłoby go zatrudnienia i jedyne źródła dochodu. Odzyskanie tego rodzaju uprawnień, w odróżnieniu od najpopularniejszej kategorii „B”, wiąże się ze znacznymi nakładami finansowymi. Trzeba mieć też na uwadze, iż oskarżony jest osobą niemłodą w wieku przedemerytalnym - ma 56 - a na rynku pracy podaż zatrudnienia dla osób w tym wieku jest znacznie mniejsza niż dla osób młodszych, dla których oferuje się prace wymagające przede wszystkim wydolności i sprawności fizycznej lub obsługi nowoczesnej aparatury do czego oskarżony nie ma kwalifikacji. Pozbawiony prawa jazdy kategorii „C” oskarżony zmiałby znaczne trudności w znalezieniu nowego zatrudnienia. Innymi słowy pozbawienie S. D. uprawnień do kierowania pojazdami kategorii „C” byłoby zbyt dużą ceną za jednorazowy błąd. Pozytywna opinia z miejsca pracy, w którym oskarżony pracował i pracuje na stanowisku kierowcy i nigdy nie było do niego zastrzeżeń oraz wyrażona skrucza pozwalają dać mu kredyt zaufania, iż mimo niepozbawienia go prawa do jazdy pojazdami ciężarowymi, nie naruszy zasady trzeźwości w okresie obowiązywania zakazu.

Nie można było zapomnieć też o tym, iż oskarżony w stanie nietrzeźwości nie poruszał się pojazdem należącym do „wyłączonych kategorii” – jechał samochodem osobowym należącym do kategorii „B” i uprawnień do kierowania pojazdami tej kategorii został przecież pozbawiony.

Z drugiej strony uwzględnienie żądania pozostawienia oskarżonemu również uprawnień do kierowania pojazdami kategorii „A” byłoby zbyt daleko idącym ustępstwem, deformującym zakres i moc zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych z art. 42 § 2 kk. Oskarżony musi uzmysłowić sobie, że z woli ustawodawcy, kierujący, który naruszył zasadę trzeźwości, powinien być z urzędu, co najmniej pozbawiony prawa do kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi (na co wskazuje sformułowanie „albo pojazdami określonego rodzaju”) a może być pozbawiony prawa do kierowania wszelkimi pojazdami czyli nawet niemechanicznymi (np. wozem konnym czy rowerem). Taką dolegliwość przewiduje ustawa. Odstępstwo od tej zasady może mieć charakter wyjątkowy, ograniczając się do wyłączenia co najwyżej jednej kategorii. Taka jest praktyka orzecznicza. To co proponował obrońca oskarżonego, stanowiłoby de facto, obejście minimalnych ustawowych wymogów surowości środka karnego, prowadząc do tego, że wyjątek zająłby miejsce reguły. Sąd dostrzega, że oskarżony dojeżdża do pracy kilkadziesiąt kilometrów i mógłby to robić np. motorowerem lub motocyklem, ale wiedział wszakże, co grozi za jazdę „pod wpływem”, a mimo tego podjął świadomą decyzję o kierowaniu samochodem w stanie nietrzeźwości. Co więcej, nikt nie twierdzi, że brak uprawnień do kierowania pojazdami kat „A” i „B” definitywnie pozbawia S. D. możliwości dotarcia do zakładu pracy. Oskarżony może dojechać do pracy komunikacją międzymiastową (autobusem); nie będzie to tak komfortowe, jak dojazd własnym samochodem, czy jednośladem, ale żaden przepis nie gwarantuje osobie łamiącej prawo drogowe prawa do przemieszczania się w tak komfortowych warunkach, jakie ma osoba respektująca zasadę trzeźwości.

Na podstawie art. 43a § 2 kk obciążono oskarżonego świadczeniem pieniężnym. Było to rozstrzygnięcie obowiązkowe.

Na podstawie art. 63 § 4 orzeczono o zaliczeniu oskarżonemu czasu zatrzymania prawa jazdy na poczet środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążono oskarżonego wydatkami postępowania i nałożono na niego opłatę. Nie zaktualizowały się przesłanki zwolnienia go od kosztów sądowych.